

CENY OGŁOSZEN: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 300 — na III stronie mk. 250. — IV mk. 200. Nadesłane mk. 300. — Drobne ogłoszenia od mk 80 do 150 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dębińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 4500.

Z odnośzeniem miesięcznym mk. 5000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 5500.

Z przesyłką pocztową mk. 5500 miesięcznie.

Zagranicą mk. 10000.

Od środy 21 marca r. b.

potężne arcydzieło filmowe w 3-ch epokach

STWORZENIE ŚWIATA

Film demonstrowany będzie epokami.

Od środy 21 marca rozpoczyna się I-sza epoka.

Od 19 go do 25-go marca włącznie

WYSTĄPI SŁYNNĄ POLA NEGRI

W OBRAZIE P. T.

„S O F O”

monumentalny dramat w 6-ciu częściach.

ANONS!

W krótkce

ANONS!

„ŻONA FARAONA”.

Dr. med. SIANOŻEŃSKI

Kobiece choroby. Akuszerja. Operac. lecz. Elektryczn. Masag. 2197- Ordyn. 10-3 i 4-7.

KATOWICE, ul. 3-go Maja, (b. Grun. mańska) Nr. 33. (PLAC WILHELMA). Tel. 1183.

Dr. med. K. SERCARZ

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów).

Badania mikroskopijne.

Przyjmuje od 10-12 i 4-7 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1 po poł. BEOZIN, Czeładzka 14, parter. 2174. TELEFON 31.

NOWO-OTWORZONY MAGAZYN OBUWIA

H. ROZENA, GRODZIEC

ul. Kościuszki Nr. 364 (przy zakładzie fryzjerskim p. Mitki)

P O L E C A :

2372

obuwie męskie, damskie, średnie i dziecięce w najlepszym gatunku po cenach przystępnych.

Przy magazynie znajduje się też PRACOWNIA SUKIEŃ.

Po cierniach.

Sosnowiec, 23 marca.

Raz na zawsze powinno się wszelkim działaczom politycznym, ceniącym swą pracę, swą godność osobistą i swą wolę, wybić z głowy myśl brania udziału w rządach pozaparlamentarnych.

Taki rząd, za którym wszyscy stoją i nikt nie stoi, to obraz pośmiewiska. Bo proszę sobie wyobrazić ministra, który wypracował jakiś projekt ustawy, ułożył go w swej głowie, przemyślał, zespolił z całym swoim systemem i stanął z nim wre-

ście przed sejmem. Sejm odesłał ustawę do komisji, a komisja cały projekt wyrzuciła na nice. Już referent komisji porobił w nim tak daleko sięgające zmiany, że biedny reprezentant pozaparlamentarnego rządu, słuchając wywodów referenta, siedział jak na szpiłkach. Przemęczony się w ogniu zapalczywych półtoragodzinnych wywodów wymownego nowelisty, próbował bronić swej placówki, przekonywał, przemawiał do rozsądku wy-

wodami historycznymi, statystycznymi, logicznymi wrzście — nic nie pomogło. Ukończono zapalczywą dyskusję ogólną, zaozęła się szczegółowa. Każdy paragraf sprestowano, uzupełniono, przeinaczono, kilkanaście paragrafów skreślono zupełnie, — no! wyszedł dziwoląg, z którym biedny rząd pozaparlamentarny będzie się musiał biedzić, aby go wprowadzić w życie.

Jak wygląda taki system rządzenia, czy wogóle o jakimś systemie w takich warunkach można mówić, jak na takiej pracy rządu bez parlamentu, a parlamentu bez rządu wychodzi cały kraj —

nie potrzeba się chyba rozwódzić.

Rząd pozaparlamentarny — to w naszych warunkach obraz okrętu bez steru, bez kompasu na pełnym, rozhułkanym morzu.

Trzeba mieć naprawdę dużo flegmy, dużo cierpliwości, jeszcze więcej zaparcia się siebie i braku godności, by w rządzie pozaparlamentarnym brać udział.

Takie rządy — nie są rządami, jest to parodia tego, co każdy za rząd uważa, i jeszcze dla tej przyczyny należy raz wreszcie z tym skończyć.

Bronisław Knothe.

Uгода z Polską — koniecznością dla rusinów.

Sosnowiec, 24 marca.

Posel Lasocki zamieszcza w „Neue Freie Presse” i w „Reichspost” artykuły o uchwale konferencji ambasadorów w sprawie granic wschodnich.

Artykuł w „Neue Freie Presse” poświęcony jest wyłącznie kwestji Małopolski wschodniej i stwierdza przedewszystkiem, że po znanych oświadczeniach prezydenta ministrów Sikorskiego na posiedzeniu sejmowym dnia 13 b.m. uchwała ta bynajmniej nie była już żadną niespodzianką. Jest to — pisze poseł Lasocki — dowodem dojrzałości politycznej, jeżeli stwierdza się fakty i konsekwencje, jakie mogą z tych faktów wynikać, nie pod kątem widzenia niespełnionych życzeń, lecz rzeczywistych danych — do których należy zastośować dalszą taktykę. Nasuwa się pytanie, jak stę teraz ukształtują stosunki ukraińców w Małopolsce wschodniej dla Polski. Na ten temat tylko wówczas nie będzie nieporozumień, jeżeli ukraińcy pogodzą się z faktem, że ich argumenty o obcej interwencji są już nieaktualne.

Tylko porozumienie obu bezpośrednio interesowanych stron będzie polityką naprawdę realną. Jak wynika z oświadczenia prezydenta ministrów, Polska ani nie zatrzwożona żadnymi groźbami, ani też bynajmniej nie upojona zwycięstwem, podaje ludności ukraińskiej rękę do szczerzego pokoju i do wspólnej pracy. Byłoby to oszczerstwem, gdyby chcieli twierdzić, że ludność ukraińska we wschodniej Ma-

łopolsce odnosi się do Polski tak, jak reprezentant ukraińskiej polityki emigracyjnej. Chłop ruski tęskni za pokojem i za porządkiem, podczas gdy ruscy emigranci głoszą wojnę. Życie jest jednak silniejsze od teorii, dla tego pokojowa ugoda z Polską staje się dla ukraińców koniecznością życiową. Należy się przeto spodziewać, że przeważająca większość ludności ukraińskiej stanie po stronie Polski, by wspomóc jej do spełnienia dziełowej misji pokojowej na Wschodzie.

Artykuł „Reichspost” ocenia uchwałę konferencji ambasadorów ze stanowiska ogólnego i podkreśla fakt, że nowa Polska podobną ma misję polityczną i kulturalną na Wschodzie Europy — jak Rzeczypospolita Polska przed rozbiorem. Państwo Polskie jest bowiem najbardziej wysuniętą na wschód twierdzą katolicyzmu i kultury, a dziś świat zachodni bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje takiego przedmurza. Postawa, jaką zajęła Polska w sprawie Kłajpedy, przekonała ponownie państwa zachodnie o pokojowej tendencji polityki polskiej.

Z zadowoleniem wypada stwierdzić, że i opinia publiczna w Anglii poddała dotychczasowy swój sąd o nowej Polsce dokładnej rewizji, bo widzi, że Polska mimo wszelkich przeszkód i trudności pewnym krokiem dąży do politycznej i gospodarczej konsolidacji.

Więści ważne.

(Z wczorajszych listów i depesz.)

— Polacy amerykańscy utworzyli szereg biur informacyjnych reemigrantów polskich, celem ułatwienia im podróży i instalowania się w ojczyźnie.

— Onegdaj w nocy aresztowała czerezwyczajka w Moskwie dziekana moskiewskiego ks. Zylńskiego.

— Na międzynarodowym kongresie izb handlowych w Rzymie, delegat polski Sosnowski informował uczestników kongresu o polityce gospodarczej rządu polskiego.

— Kanclerz niemiecki Cuno bawi obecnie w Monachjum, gdzie był owacyjnie przyjmowany przez organizacje nacjonalistyczne. W mowie, którą kanclerz wygłosił, podkreślił on konieczność trwania w dalszym nieugiętym oporze przeciw polityce Francji.

Władze okupacyjne francuskie w Zagłębiu Ruhry stwierdzają, że stosunki w produkcji i transporcie węgla i koks poprawiają się z dnia na dzień. Przy ładowaniu węgla pracują prócz persone lu francuskiego również i robotnicy niemieccy.

— Do Londynu przybył przed stawiciel Grecji, Venizelos, celem wyrażenia przed konferencją rzeczoznawców swej opinii o nowych kontrpropozycjach pokojowych tureckich.

— Amerykański sekretarz stanu Hughes przyjął delegację kobiet amerykańskich, która domagała się uznania Rosji sowieckiej de jure. Hughes oświadczył, że będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy Rosja stanie na gruncie zdrowych stosunków międzynarodowych.

— Międzynarodowy kongres komunistyczny w Frankfurcie powziął uchwałę zorganizowania bezwzględnej walki z faszyzmem.

— W Moskwie odbywa się obecnie kongres socjal-rewolucjonistów, który, w przeciwieństwie do przywódców tej partii będących na emigracji, stanął na stanowisku konieczności zlikwidowania partii i zlania się z komunizmem.

— Z okazji uznania granic Polski odbył się w prezydenta Wojciechowskiego bankiet ze współudziałem posłów państw sprzymierzonych.

Hakatyści w przemyśle górnośląskim.

Katowice, 24 marca.

Odbył się w Zabrze zjazd przedstawicieli wielkiego przemysłu hutniczego z polskiej i nie-

mieckiej części Śląska, zorganizowanego w towarzystwo „Górnośląska huta żelazna”. Przewodniczący organizacji dr. Brennecke z Gliwic w przemówieniu swym wspominał także o zagłębiu Ruhry, nawołując przemysłowców górnośląskich do pomocy rządowi niemieckiemu.

Należy zauważyć, że ten sam p. Brennecke zajmuje wybitne stanowisko w przemyśle hutniczym po stronie polskiej.

KARETY.

Sosnowiec, 25 marca.

Obserwując życie Zagłębia, łatwo się spostrzeże, że u nas i karety mają swoje zwyczaje, swoje dni ruchliwe, a nawet manifestacyjne.

I tak na przykład, gdyby nie śluby, chrzciny, pogrzeby nie widzielibyśmy karety i powozów przed kościołami zupełnie. Wyjątkowo jeszcze podczas uroczystości narodowych, jakiejś nadzwyczajnej wagi, związanych z nabożeństwem kościelnym, czasami widzi się kilka paradnych wozów i pojazdów.

Nie widuje się też karety przed salami odczytowymi, choć tu już spotyka się nieco nadwerężone powozy, omnibusy no i bryczki, chyba, że jakieś nadzwyczajne nazwisko ściągnie je dwie, trzy dla okras.

Daremnie by też ktoś wypatrywał karety przed gmachami, gdzie zbiera się robotnik, wyrobnik, rzemieślnik dla wysłuchania czy to odczytu, czy sprawozdania poselskiego, czy naradzenia się w sprawach społecznych, no i swoich zawodowych, tu już nawet powozów a i bryczek nie spotyka się.

Przed teatrem, jak rok długi, ani karety, ani automobilów, ani eleganckich powozów nie ujrzy się na lekarstwo, kilka odrapanych powozów, brek na kilkadziesiąt osób i w ogóle pośledniejsze pojazdy z okolicy są jedyną ozdobą podjazdu teatralnego podczas zwykłych przedstawień.

W dalszych obradach, w czasie których zrobiono przegląd 25 letniej działalności towarzystwa, przypomniano z dumą, że w roku 1911 górnośląski przemysł hutniczy obślał wystawę w Poznaniu i że tam dotąd „sterczy pomnik” niemieckiej kultury i górnośląskiej sztuki inżynierskiej w postaci wieży żelaznej.

Na zebraniu wygłoszono referaty fachowe i wybrano nowy zarząd.

wców energicznie wystąpił przeciw powyższemu zarzutowi, dowodząc, że właśnie wśród sędziów polskich „jaknajsiłniejsza jest poczucie państwowości”.

Na zebranie przybył minister Makowski i starał się wytłumaczyć, dlaczego w przemówieniu sejmowym z dn. 20 st. r. b. nie wysąpił w obronie sądownictwa, za co spotkał go zarzut ze strony jednego z mówców.

Po wysłuchaniu sprawozdań z poszczególnych zreszeń sędziów, zatwierdzono budżet i wysokość opłat członkowskich na 4 złp.

Najważniejszym momentem zjazdu był referat sędziego Miszewskiego o „Ustawie i ustroju sądownictwa”, który ułożyła podkomisja z łona komisji kodefikacyjnej, oraz debaty o orderach. Sędzia Grzybowski surowo krytykował projekt ustawy, oraz projekt nadawania orderów sędziom za kierunek ich działalności. Mówiono również o niepodległości sędziowskiej, która według zwolenników nowej ustawy faktycznie przestaje istnieć, zwłaszcza w dziedzinie mianowania sędziów, z których minister może nie zatwierdzić żadnego z przedstawionych kandydatów i nominację swojego.

Krytyce uległ również projekt przenoszenia sędziów bez zgody w ciągu 3 lat, oraz ryzykowne eksperymenty co do sądów przysięgłych, w których mogą zasiadać kobiety, o ile zechcą, co może do sądownictwa wprowadzić czynniki niepożądane. Nie podzielono również zdania, że urzędnicy nie mogą być przysięgli. Stara ustawa rosyjska mówiła tylko o urzędnikach policji i sądownikach tego rewiru, w którym odbywa się posiedzenie.

Co do orderów, sędzia Grzybowski dowodził, że nadawanie orderów za „kierunek” jest niedopuszczalne.

Poruszone również na zebraniu ciężkie warunki sędziów na kresach, którzy nie mają mieszkań i zwrócono uwagę na brak kodeksów i orzeczeń sądu najwyższego, oraz innych niezbędnych podręczników prawniczych.

St. P.

Finansowy kryzys kas chorych.

Warszawa, 24 marca.

Ciężkie czasy przeżywają obecnie instytucje społeczne, których — jak wiadomo — jedynym źródłem dochodów zawsze była i jest ofiarność publiczna, bądź składki członkowskie.

Dziś wydatki tych instytucji z konieczności nie są w żadnym stosunku do ich dochodów.

Zanim bowiem wpłyną owe dochody, to już wydatki, w związku z szalejącą drożyzną, a co za tym idzie i spadkiem waluty, stokrotnie wzrosną.

W takich więc warunkach o jakichś na dalszą metę zakreślonych zamiarach, o jakiejś normalnej egzystencji — niemożliwe być mowy. Był więc tych instytucji, zazwyczaj nie korzystających z żadnej pomocy państwa, staje się — rzecz prosta, — niesłychanie trudny, często wprost niemożliwy.

Podobne zjawisko daje się zauważyć w istniejących od niedawna kasach chorych, instytucjach powszechnej użyteczności publicznej.

Pobierane tam opłaty, stanowiące jedyne źródło dochodów, dziś stały się niezmiernie niskie w stosunku do wzrastających z godziny na godzinę wydatków. W rezultacie takiego stanu rzeczy instytucje te przeżywają obecnie kryzys gotówkowy.

Z rady miejskiej w Dąbrowie.

Dąbrowa, 25 marca.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się pod przewodnictwem dr. Brokowskiego i jakkolwiek w drugim terminie, nie zgromadziło wymaganej do uchwalenia pewnych spraw ilości radnych.

Po załatwieniu wstępnej formalności, t. j. odwołania protokołu z poprzedniego posiedzenia, prezydent dr. A. Piwowar referował sprawozdanie z działalności zarządu miejskiego.

W okresie sprawozdawczym zarząd odbył 10 posiedzeń, rozpatrzywszy 146 spraw.

Miedzy innymi, p. prezydent zakomunikował, iż uchwalony przez radę statut o poduku od żelaza, stali i cynku został przez ministerium uchylony, oraz podał do wiadomości smutny fakt podania się do dymisji komitetu budowy gmachów użyteczności publicznej.

Wyboru na wice-prezydenta miasta nie przeprowadzono, gdyż przewodniczący odczytał pismo województwa, które orzekło, iż dokonane na poprzednim posiedzeniu rady wybory są zgodne z przepisami i fakt należy uznać za dokonany.

Dr. Brokowski odczytał także wyjaśnienie województwa w sprawie prezesa rady miejskiej, którym przewodniczyć może tylko właściwy prezes lub jego zastępca, a nie wybrany dorywczo przewodniczący.

Tu dodać należy, iż województwo unieważniło dwa tego rodzaju posiedzenia rady w Będzinie.

Nie wybrano także i trzech ławników miejskich, gdyż radni nie mogli dojść do porozumie-

Aby móc przetrwać najkrytyczniejsze chwile, kasy chorych: warszawska, łódzka i sosnowiecka — zwróciły się z prośbą do ministerium skarbu o udzielenie im krótkoterminowych pożyczek, które wyniosłyby dla kas: łódzkiej i sosnowieckiej po 2 i pół miljaru mk. dla warszawskiej zaś — 700 milionów.

Otrzymane w ten sposób pieniądze dałyby możność opłacenia zaległych pensji i opędzenia najpilniejszych wydatków.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa skarb państwa nie odmówi pożyczek kasom chorych.

W przyszłości jednakże, aby zapobiec stratom, powodowanym zniżką marki, kasy chorych muszą tak skonstruować swe budżety, by zniżka ta nie odbijała się ujemnie na ich egzystencji.

nia i sprawę tę odłożono do posiedzenia następnego.

Do komisji rewizyjnej powołano zgodnie z wnioskiem magistratu dotychczasowy skład tejże, t. j. pp. K. Urodnickiego, A. Domaszewską i B. Gąsiorowskiego, na zast. R. Maliszewskiego, przyznając każdemu po 600 tys. mk. wynagrodzenia rocznie.

Sprawozdanie komisji wychowania fizycznego referował przewodniczący tejże, dr. Brokowski.

Relacja ta w swoim czasie była zamieszczona w piśmie naszym, tu można tylko dodać, iż wkrótce Dąbrowa będzie mogła naocznie przekonać się na popisie publicznym działu szkolnego, co robi się w tym kierunku i jakie są postępy.

W Dąbrowie istnieje 11 szkół powszechnych, a ponieważ niemożliwe jest z wielu względów wprowadzenie we wszystkich stosownych ćwiczeń gimnastycznych, narazie uczyniono to w dwóch szkołach.

Zorganizowany w r. ub. kurs instruktorski wychowania fizycznego dla nauczycielstwa ukończyło 12 osób, na obecnie zaś otworzony wstąpiło 40 osób i tym sposobem można będzie stopniowo rozwijać działalność, obejmującą wszystkie szkoły.

W zakończeniu dr. Brokowski odczytał list rady powiatowej wychowania fizycznego i wojskowego, z prośbą o poparcie jej zamierzeń, ew. częściowej realizacji tychże na terenie miasta, poczym p. prezydent zabrał głos, wyrażając uznanie i gorące podziękowanie dr. Brokowskiemu za jego starania i prace w tym kierunku i proponował radzie następujące wnioski: wyżywowa

Doroczny zjazd sędziów i prokuratorów.

(Kopesp. wł. „Iskry”.)

Warszawa, 24 marca.

W salach sądu okręgowego odbył się doroczny walny zjazd sędziów i prokuratorów okręgów warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego z udziałem delegacji od związku sędziów zach. i wsch. Małopolski, Poznańskiego, G. Śląska. Zebranie zajął sędzia sądu najwyższego, senator Baliński.

Zreferowawszy sprawozdanie z działalności zarządu w roku ubiegłym, sędzia Baliński stwierdził, że w sferach sejmowych panuje nieprzychylnie usposobienie w stosunku do sądownictwa polskiego, czego dowodem są zarzuty partyjnicstwa i braku poczucia państwowości. Jeden z mó-

WALKA O MILJONY.

254.

Wszystko wirowało w około niego: domy, powozy i ludzie,

— Muszę jednak koniecznie pójść do warsztatu... — wyszeptał. — Zobaczę się z zarządzającym... zmyślę przed nim jaką bajkę.

I wyteżywszy całą potęgę swej woli, wstał i szedł, aż przybył na plac Panteonu.

Drzwi od warsztatów były dawno zamknięte. Zadzwoił.

— Zapóźno, panie Loiseau... — rzekł wychylając głowę, — odzwierni. — Nie mogę otworzyć przyjdź pan w południe.

— Wiem o tem rzekł introligator. — Chciałbym tylko pomówić z zarządzającym słów parę... Rzecz to ważna i pilna... Moja żona ciężko zasłabła...

— Dobrze... powiadomię go o tem... Wejść pan do mojej stancji i czekaj.

Loiseau wsparł się o ścianę. Pot, wywołany pijanstwem, spływał mu po czole. Dokuczał mu straszny ból głowy.

— W rzeczy samej... — rzekł — to głupstwo tak się ustroić... Cierpi człowiek więcej, niż warta cała rozrywka.

XI.

W chwili tej ukazał się odzwierni, prowadząc z sobą zarządzającego warsztatami.

— Ha! pięknie pan postępuje... — zawołał tenże, zwracając się do Eugenjusza. — Odałem ci robotę, poleconą przez pana bibliotekarza, która na jutro miała być wykończoną. Wiedziałeś, że to jest poleconem... że jest pilnem i nie przyszedłeś do roboty!... Co chcesz odemnie?

— Chciałem panu powiedzieć... — odrzekł introligator, zdejmując czapkę, — że to nie z mojej winy nastąpiło... Moja żona zasłabła...

— To fałsz! — krzyknął zarządzający.

— Jakto... fałsz... Ja pana upewniam...

— Kłamiesz!... Nie nocowałeś w domu wcale... Tułasz się i brukasz po szynkach i kawiarniach jak łotr ostatni, i teraz oto nawet nie możesz się utrzymać na nogach. Twoja żona jest zdrową... Przyszła tu dziś rano, czekając na ciebie do świtu i pytała robotników, czy nie wiedzą, co się z tobą dzieje...

Loiseau, dotąd chwiejący się na nogach, posłyszawszy to, wytrzeźwiał.

— Moja żona tu przychodziła? — krzyknął zaciskając pięści.

— Niepokoiła się o ciebie... czego niegodzien jesteś!

— Co czynię... jak postępuje to do mnie należy...

— Milcz! — zawołał nadzorca warsztatów. — Nie myślę z tobą dyskutować... czyń sobie co chcesz, to mnie nie obchodzi... ale obchodzi mnie mój obowiązek pilnowania w warsztacie,

ażby wszystko szło regularnie w ścisłym porządku, jak w każdym uczciwym zakładzie... Nie przyszedłeś do roboty... obejdę się więc bez ciebie.

— Pan się obejdiesz bezemnie? — powtórzył przestraszony Loiseau.

— Najzupełniej. Wszak uprzedziłem cię, że skoro raz jeszcze opuścisz robotę, miejsca mieć u mnie nie będziesz.

— Jakto... pan mnie usuwasz z warsztatu?

— Nie potrzebuję twych usług więcej.

— Ależ robotą, którą zacząłem?

— Jest od dwóch godzin u innego. Rachunek twój uregulowany. Wejść... zabierz należące do ciebie narzędzia, a potem udaj się po wypłatę dokasy... I cz bez hałasu i krzyków na schodach.

— Nie pójde! — krzyknął gwałtownie Loiseau. — Proszę mi odesłać moje narzędzia i pieniądze... Ale pamiętaj pan, że pożałujesz tego, co czynisz!

Nadzorca wzruszył ramionami.

— Twoje pogroźki — rzekł — mnie obchodzą; są to wyniki pijanstwa, niezastługujące na uwagę. Nie chcesz się ukazać wobec kolegom pojmując to dobrze, przysył ci twoje narzędzia do odzwierni, ale co do pieniędzy, sam je odebrać musisz. Jeżeli więc chcesz być zapłaconym, idź do kasy.

Loiseau rzucił się gniewnie, lecz wreszcie udał się do kasjera, który wypłacił mu należność.

Rachunek jego był szczupłym. Wszysko ogółem wynosiło 35 franków. Wróciwszy, zabrał narzędzia, pozostawione u odzwierni i wybiegł na ulicę.

Odprawa, jaką otrzymał, spadła na niego jak siruga lodowej wody, pod tem wrażeniem nagie wytrzeźwiał.

D. c. n.

Lichwa kwitnie. O rozwoju różnego rodzaju naszych karmicieli świadczy, między innymi fakt, że w niektórych cukrowniach szklanka kawy kosztuje aż 1200 mk., natomiast w zakładach, których właściciele zadawają się mniejszym zyskiem szklanka daleko lepszej kawy kosztuje tylko 600 mk. To samo dotyczy przekąsek, gdzie różnica również wynosi połowę ceny. Wszystko to najwymowniej świadczy o uprzedzeniu ordynarnej lichwy i sądzimy, że magistrat i policja zajmą się doprowadzeniem cen tych do właściwego poziomu, zwłaszcza, że obecny spadek na wszelkiego rodzaju artykuły daje słuszną ku temu podstawę.

Strajk w fabryce „Radocha”. Przed dwoma dniami robotnicy, pracujący w fabryce „Radocha”, porzucili samowolnie pracę i rozpoczęli strajk. Dla oceny sytuacji należy nadmienić, że pertraktacje pomiędzy zarządem fabryki a robotnikami były prowadzone od dłuższego czasu i zarz. fabryki zgodził się na podwyżkę płac taką, jaką otrzymali robotnicy, pracujący w przemyśle metalowym i metalurgicznym. Mimo tego, robotnicy pracę porzucili i rozpoczęli strajk. Zarząd fabryki wywiesił ogłoszenie, że jeżeli robotnicy a przede wszystkim palacze i maszyniści, którzy pracują przy materiałach wybuchowych ze względu na ogólne bezpieczeństwo nie podejmą pracy w dniu jutrzejszym, wówczas zarząd będzie miał wolną rękę i przyjmie w miejsce strajkujących, nowych robotników.

Fabryka „Radocha” wyrabia obecnie chloran i miedziankit, a pracuje w niej przeszło stu robotników.

Z teatru.

Dziś, w niedzielę dwa przedstawienia, popołudniu zajmująca sztuka St. Kiedrzyńskiego „Po całunek wojny”. wieczorem „Aszantka” Wł. Perzyńskiego. W obydwu przedstawieniach przyjmują udział Halina Cieszkowska.

W poniedziałek, Dąbrowa „Aszantka” — która zyskała sobie olbrzymie powodzenie na wszystkich polskich scenach. Będzie to ostatnie przedświąteczne przedstawienie z udziałem p. Cieszkowskiej.

Wtorek, Będzin. W ostatnim przedświątecznym przedstawieniu „Aszantki” weźmie udział Halina Cieszkowska. Będzie to zarazem ostatni jej gościnny występ.

Król śmiechu Antoni Fertner niezrównany artysta, ulubieniec publiczności, wystąpi na naszej scenie dwukrotnie, jutro w poniedziałek w „Cierpkim owocu”, i we wtorek nadchodzący w „Raju zamkniętym”. Oprócz świetnego gościa, na scenie podziwiać będziemy Czesławę i Jerzego Siekierzyńskich, Artystów teatru Bagatela, Hildę Krystydłowską i innych. Te dwa wieczory budzą wielkie zainteresowanie wśród naszych melomanów, mając zarazem olbrzymie powodzenie. Z przyjemnością zaznaczyć musimy, że scenę sosnowiecką nazwać można europejską w sezonie bieżącym, gdyż coraz lepsze siły przyjeżdżają, co dobrze wpływa na dobór repertuaru i świetne wykonanie tegoż. Sprzedaż biletów na występy Antoniego Fertnera rozpoczęta.

Sroda ostatnie przedświąteczne przedstawienie, poczym we czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny. Specjalny repertuar świąteczny ogłoszony będzie w tygodniu bieżącym.

W kazirodczej rodzinie.

Morderstwo z zemsty.

Sosnowiec, 25 marca.

Posterunek policyjny w Wojkowicach Komornych zawiadomiono, iż za wsią na torze kolejowym leżą zwłoki jakiejś kobiety.

Kiedy na miejsce wypadku przybyły władze i rozpoczęły śledztwo, okazało się, że zabita kobietą jest 42-letnia Weronika Wyderkowa i na ciele jej znaleziono 4 rany od kul rewolwerowych.

W związku z zagadkowym morderstwem przeprowadzono dochodzenie, które ujawniło niezmiernie sensacyjne szczegóły.

Oto Wyderkowa żyła w kazirodczym związku ze swym rodzonym bratem, z którym dochowała się siedmiorga dzieci.

Przed dwoma laty brata jej zastrzelili przy jakimś zatargu koledzy bandyci i od tego czasu Wyderkowa zajmowała się przemyslnictwem.

W ubiegłym roku popełniono na G. Śląsku większą kradzież i kiedy Wyderkowa ujrzała w mieszkaniu bandyty F. Drożdża mnóstwo przedmiotów z tej wyprawy, zawiadomiła o tym policję.

Przybyły na miejsce patrol musiał stoczyć z bandytą formalną walkę i podczas wymiany strzałów Drożdż został zabity.

Brat zabitego Józef, dowiedziawszy się, że Wyderkowa naprowadziła policję, poprzysiągł jej zemstę i przed miesiącem strzelał do powracającej z G. Śląska przemysłniczki, lecz chybił, w uciekła zaś srode, spotkawszy Wyderkową na torze kolejowym, z odległości dwóch kroków wpakował jej cztery kule, kładąc ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu morderstwa, Drożdż obrabował Wyderkową z gotówki i zbiegi na G. Śląsk.

Rzecz charakterystyczna, że nie tylko rodzina Wyderkowej, lecz nawet własne jej dzieci, na wieść o zamordowaniu matki nie okazały najmniejszego wzruszenia, wychowane bowiem i wyrosłe w tak zgangrenowanej atmosferze, że racily instynkty ludzkie.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Z sejmu.

Warszawa, 24 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu uchwalono po krótkiej dyskusji w trzecim czytaniu ustawę o podatku przemysłowym. Z poprawek, które w trzecim czytaniu zostały przyjęte, na uwagę zasługuje poprawka posła Djamanda o zwolnieniu hurtowni od podatku obrotowego. Następnie sejm przystąpił do rozpatrzenia ustaw stemplowych, do których senat wprowadził różne poprawki. Był to pierwszy wypadek konfliktu między sejmem a senatem wniesiony na głosowanie. Konstytucja wymaga, aby 11/20 głosów sejmu wypowiedziało się w takich wypadkach za redakcją ustawy, uchwaloną przez sejm, aby odrzucić poprawki senatu. Tak się też stało i dziś, wobec czego ustawy stemplowe wejdą w życie w redakcji sejmu.

Z komisji budżetowej senatu.

Warszawa, 24 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej senatu rozpatrywano projekt budżetu na pierwszy kwartał br. Komisja senatu większością głosów projektowi to, uchwalone już przez sejm, odrzuciła. Jest to już drugi wypadek opozycji senatu wobec przedłożenia finansowych ministra Grabskiego.

Podróże ministra spraw zagranicznych.

Warszawa, 24 marca.

Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych Skrzyński z Rzymu, gdzie obecnie bawi, udaje się jeszcze na parę dni do Madrytu, gdzie poprzednio był posłem. Ta ostatnia, przed powrotem do kraju, podróż p. Skrzyńskiego niema już charakteru oficjalnego.

Taryfy towarowe na kolejach nie będą podwyższone.

Warszawa, 24 marca.

Komitet ekonomiczny rady ministrów zatwierdził uchwałę komitetu taryfowego o niepodwyższaniu taryfy towarowej na kolejach. Projekt podwyżki taryf pochodził od ministra kolei.

Sprawa zagłębia Ruhry w parlamencie francuskim.

Paryż, 24 marca.

Na posiedzeniu francuskiej izby deputowanych omawiano projekt budżetu na miesiąc kwiecień i maj. W trakcie dyskusji doszło do burzliwej wymiany zdań między lewicą a centrum i prawicą w kwestii okupacji zagłębia Ruhry. Po dyskusji wniosek socialistów o odroczeniu dalszej dyskusji nad projektem budżetowym odrzucono większością 400 głosów. W ten sposób raz jeszcze izba wyraziła p. Poincaré pełne votum zaufania dla jego polityki w stosunku do Niemiec.

Bezpłatne obiady dla bezrobotnych.

Warszawa, 26 marca.

Obiady bezpłatne dla bezrobotnych będą w najbliższych dniach skasowane, ponieważ wraz z nastaniem wiosny liczba bezrobotnych w Warszawie z dnia na dzień w szybkim tempie topnieje.

Konferencja kolejowa państw bałtyckich.

Warszawa, 24 marca.

Dnia 6 kwietnia b. r. rozpocznie swe obrady konferencja kolejowa państw bałtyckich.

Ciągnięcie milionówki.

Warszawa, 24 marca.

W dzisiejszym ciągnięciu wylosowano milionówkę nr. 4361446 sporządzoną w urzędzie pocztowym nr. 2 w Warszawie.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 24 marca.

Dolary — — 44.000
Franki szwa. c. — 8160
Franki franc. — 2900
Funt szterl. — 206.000
Marki niem. — 1.80
Korony czeskie — 1300
„ austr. — —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 marca.

Dolary — — 43250
Franki franc. — 3100
Funt szterl. — 199.000
Marki niem. — 2.06
Korony czeskie — 1340
„ austr. — 63

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 24 marca.

Marki pols. — 52.

Dolary — 20.500.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 24 marca.

Marki polskie 53.

Dolary — 20.750.

Nadesłane.

Czy wiadomo Komendzie Policji Państwowej i Starostwu w Będzinie w jakich to warunkach znajduje się zakład fotograficzny braci Fersztentfeldów, mieszczący się w hotelu „Bristol” w Będzinie, w pokoju nr. 4. Tymbardej, że wyżej wymienieni mają tylko agenturę portretów „Europa”. A jakiej więc podstawie niefachowcy otworzyli zakład fotograficzny w hotelu? 2424

Okazyjnie do sprzedania FUTRO ELKI z karakulowym kołnierzem. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 2336-2

NASIONA

warzywne, pastewne i kwiatowe wyrobowej jakości poleca 133-2

SKŁAD APTECZNY

Stefana Retmana w Będzinie ul. KOŁŁATAJA Nr. 1.

Perfumy, śmigusówki, wody kolońskie i kwiatowe, mydło toaletowe oraz różne artykuły kosmetyczne.

Hurtowy skład wyrobów perfumeryjnych i kosmetycznych

B. SHÖNHOF

Sosnowiec, Niemiecka Nr. 3, ofcy: 2 piętro (róg ul. Warszawskiej, obok kino „Sfinks”) poleca po cenach fabrycznych. 2210-7

Żądajcie bezpłatnie!

Prześlijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie BEZPŁATNIE ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktur niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznać się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i towarzystw akcyjnych i przekonać się jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi, a cenami w Waszej miejscowości.

ADRESUJ CIE: 2390-5

Firma Handlowa BERNSTEIN i S-ka
Działystok. Składy fabryczne.

Cena specjalnie zniżona na święta.

KTO CHCE MIEĆ DOBRE PIECZYWO NA ŚWIĘTA — TEN NIECH UŻYWA TYLKO

„Drożdży Okocimskich”

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

ZAWSZE W ŚWIEŻYM STANIE I W KAŻDEJ ILOŚCI

2324-1

DO NABYCIA U

D. DAFNERA

SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 25.

Cena zniżona na święta.

CUKIERNIA

ROMANA NEYA, Sosnowiec ul. Kościelna N. 1

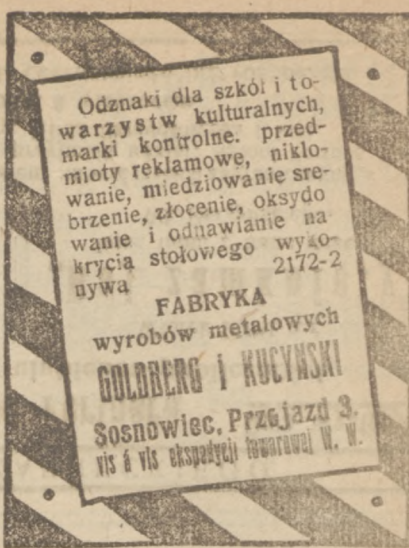
poleca na nadchodzące święta Wielkanocne wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące jako to:

torty, mazurki, babki, placki oraz duży wybór ciastek herbatników i cukrów.

Uprasza się o wczesne zamówienia

2190-2

Z szacunkiem ROMAN NEY.



PRZEDSIĘBIORCA

Z prawem prowadzenia robót potrzebnych do eksploatacji kamieniołomów. Wymagane dzienne wydobywanie 150 ton kamienia. 2404-3

Oferty kierować pod „G.333” do Administracji „ISKRY” w Sosnowcu.

WYSZEDŁ PIERWSZY NUMER TYGODNIKA ZAGADEK „REBUS”

w którym znajduje się szereg zagadek i łamigłówek do nagrody. Prenumerata kwartalna 6000 mkp. Redakcja kol. Niemce. Administracja Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego Nr. 12, w księgarni p. Gonery. Wydawnictwo przeznaczona 20 proc. z zysków na cele zasiłku biednej młodzieży szkolnej szkół średnich.

GAZETY

warszawskie i miejscowe z regularną dostawą do domu

zamawiajcie w Biurze dzienników i ogłoszeń Kokotka w Będzinie, Małachowskiego 39, tam przyjmowane są

ogłoszenia

do wszystkich pism kraju po cenach redakcyjnych.

Nowa umowa. Oczekując inspektoracie pracy w Sosnowcu podpisana została nowa umowa pomiędzy zarz. Huty Bankowej w Dąbr. Gór. a przedstawicielami robotników. Ze strony zarz. Huty B. umowę podpisał dyr. Swirton i główny inżynier Hiasko. Na mocy nowej umowy płace wszystkich kategorii robotników, pracujących w Hucie B., na marzec rb. podniesione zostaną o sto proc.

nie placów przy wszystkich szko-
łach powszechnych, gdzieby mło-
dzie mogła urządzić ćwiczenia
i zabawy; urządzenie boiska na
placu miejskim przy ul. Kościusz-
ki, oraz, aby magistrat wystąpił
do odnosnych władz o wydzie-
żawienie na dawnej st. radom-
skiej magazynu celem urządzenia
tam hali do gier i ćwiczeń w
porze słotnej i zimowej, co też
rada przyjęła.

Podczas dyskusji w tej spra-
wie wyszedł na jaw ciekawy
szczeół, mianowicie magistrat
zwrócił się prawie przed rokiem
do województwa o wydzie-
żawienie miastu niektórych terenów
na powyższy cel i województwo
raczyło dopiero w tych dniach
odpowiedzieć, żądając złożenia
odpowiednich planów i danych,
co magistrat już przed rokiem
zrobił.

Statut emerytalny dla pracow-
ników miejskich rada przyjęła z
poprawką radnego Cieplaka, iż
do emerytury mają prawo pra-
cownicy po przepracowaniu 30
lat, a nie 35, jak proponowała
komisja.

Jednocześnie uchwalono, iż i-
stniejąca obecnie kasa przezo-
rności pracowników miejskich ma
być z dn. 1 kwietnia zlikwido-
wana, czym zajmie się wybrana
przez radę komisja, do której
weszli radni: Cieplak, Lewicki i
prez. Piwowar.

Przykrą sprawę rzekomych na-
dużyć zmarłego inżyniera miej-
skiego, rada postanowiła umo-
rzyć z zastrzeżeniem prezydenta,
który zgłosił w tej kwestji votum
separatum.

Podatek od węgla postanowio-
no podnieść do 5 tys. mk. od
tonny na dużych kopalniach i
do 3 tys. mk. na małych.

Również stawki podatkowe od
psów, za prawo jazdy po mie-
ście i za miejsca na targowisku
miejskim rada podwyższyła 10-
krotnie.

W sprawie przystąpienia mia-
sta do t-wa budowy wodociąg-
ów w Zagłębiu rada na wnio-
sek wicepr. Kasprzyka postano-
wiła narazie odpowiedzieć od-
mownie, jest bowiem nadzieja,
że miasto łącznie z przedsiębior-
stwami górniczymi załatwi po-
myślnie tę kwestję.

Zaciągnięcie pożyczki w sumie
300 milionów mk. na cele apro-
wizacyjne miejskie nie mogło
być rozpatrywane z braku prze-
pisanej ilości radnych. Z tej
również przyczyny odłożono i
zorganizowanie komitetu obrony
przeciwgazowej do następnego
posiedzenia.

Wniosek magistratu co do wy-
płacania rodzinom pracowników
miejskich, powołanych na cwi-
czenia wojskowe, zwykłych ich
poborów, rada zaaprobowała.

Następnie dr. Piwowar odczy-
tał list związku inwalidów wojsk
polskich, którzy zwracają się do
samorządów z prośbą o popar-
cie ich wystąpienia w sprawie
zwalania ciężarów utrzymywania
inwalidów na samorządy, gdyż
jest to obowiązkiem państwa.

Rada przychyliła się do prośby
i poleciła magistratowi zwrócić się
do władz z odnosnym przypom-
nieniem.

W wolnych wnioskach oma-
wiano brak wody i sprawę bru-
ków i światła w Dąbrowie.

Okazuje się, że obecnie na
Redenie ludność czerpie brudną
wodę ze ścieków, co może wy-
wołać wybuch szeregu epidemji.

W sprawie tej rada poleciła
magistratowi wystać szereg alar-

mujących depezo do Warszawy,
z żądaniem natychmiastowej in-
terwencji.

Również sprawa oświetlenia
jest poważną bolączką, gdyż e-
lektrownia ignoruje żądania ma-
gistratu do tego stopnia, że nie
raczy nawet odpowiadać na listy i
wezwania.

Radny miasta jako gorzelany.

Skazano go na półtora roku więzienia.

Sosnowiec, 25 marca.

Sąd okręgowy w Sosnowcu
rozpatrywał sprawę byłego rad-
nego miasta Dąbrowy, szanowne-
go pana Rechnica, współwłaści-
ciela składu wódek p. f. „Biały-
stok”, przy ul. 3-go maja, który
w roku 1919 urządził na Zielo-
nej potajemną gorzelnię.

Po kilkakrotnym odraczaniu
sprawa weszła na wokandę i Re-
chnica skazano na półtora roku
więzienia.

Radny gorzelany po ogłosze-
niu wyroku został natychmiast
aresztowany i odprowadzony do
więzienia będzińskiego.

Z kraju.

Zboże dla miast. W niedzie-
lę odbyła się w Poznaniu narada
przedstawicieli samorządów miej-
skich i ich instytucji aprowiza-
cyjnych w sprawie zaopatrywania
miast w tani chleb. W tym celu
postanowiono wejść w porozu-
mienie z gł. urzędem żywności-
owym w Poznaniu, który zaopa-
truje obecnie Śląsk, i za
jego pośrednictwem nabywać zbo-
że dla miast całej Polski. Aby
ułatwić miastom to zadanie, gł.
urząd żywnościowy przyznał miej-
skim instytucjom aprowizacyjnym
kredyt jednomiesięczny do od-
powiedniej wysokości. Wydział
zaopatrywania magistratu m. War-
szawy otrzymał kredyt do wyso-
kości półtora miljaru, obsługi-
ując zaś inne większe miasta
towarzystwo aprowizacji miast—
1 miliard 100 milionów mk.

Zboże na potrzeby miast na-
bywane będzie po cenach śred-
nich, notowanych przez giełdy
zbożowe warszawską, poznańską
i lwowską.

Legendarny siłacz. Przez
wioski Podlasia wędruje jakiś fe-
nomenalny atleta, polak, uchodzą-
cy z Rosji, który zadziwia wi-
dzą nadzwyczajną siłą, dzięki
której łamie sztaby żelazne, dra-
gi, rwie mocne łańcuchy, dźwiga
olbrzymie ciężary, uderzeniem o-
głusza młode buhaje i t. p. Do-
koła przybysza tworzy się urok
nadzwyczajności.

Panika na czarnej giełdzie
we Lwowie. Już od soboty na
czarnej giełdzie we Lwowie za-
panowała panika, a tendencja wy-
bitnie zniżkowa dla dewiz i ob-
cych walut.

Przyczyny szukać należy w o-
statnim rozporządzeniu o ograni-
czeniu handlu dewizami.

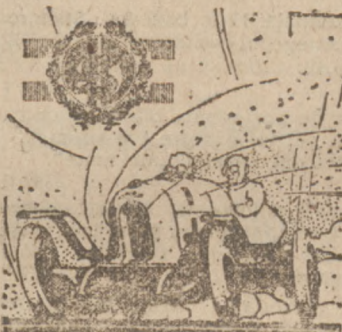
Zniżka cen zboża i maki. W
ub. tygodniu zaznaczyła się w
Krakowie poważna zniżka cen
żyta, które doszło do 115 tys.
za 100 kg. Również mąka żytnia
spadła na targu do 200 tys. mk.
Wślad z tym poszła również
wczoraj pszenica, której cena ze
127 tys. spadła do 110 tys. mk.
Makę żytnią oferowano wczoraj
jeszcze taniej po 190 tys.

Co do bruków, magistrat stop-
niowo będzie doprowadzał wszyst-
kie ulice i chodniki do stanu na-
leżytego, obecnie jednak, ze
względu na przeraźliwe pustki
w kasie, do robót tych przystą-
pić nie może.

Na tym posiedzenie zakończono.

BACZNOŚĆ!!!
Jeżeli chcesz kupić garnitur
jesionkę lub mocne i trwa-
łe spodnie, wsiądź do
magazynu ubiorów
H. ZAKRZEWSKIEJ
CIEPLA 4. na POGONI
a napewno kupisz dobrze
i tanio! 2007
Odbieranie do domu nie obowiązujące

Dr. H. Grodziński
b. lekarz szpitala chorób
wenerycznych i skórnych 222
**Choroby weneryczne, skór-
ne i włosów.**
Przyjmuje od 10—2 i 6—8.
Panie 5—6.
SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)


SAMOCCHODY
OSOBOWE i CIEŻAROWE
Lokomotywy, pług, rowery
i motorki do rowerów
dostarcza ze składu
**AUSTRO-
DAIMLER S.A.**
KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 1.2.
Telefon 3434.
SALON WYSTAWOWY;
UL. SŁAWKOWSKA L. 11.

BANK LUDOWY w BĘDZINIE

UL. MAŁACHOWSKIEGO Nr. 6

SPÓŁDZIELNIA Z OGRAN. ODPOW.

niniejszym zawiadamia Stowarzyszonych, że w dniu 8-go
kwietnia r. b., o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się
w lokalu Ochrony na Górze Zamkowej

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

celem rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania
za rok operacyjny 1922.

Sprawozdanie i porządek dzienny można przeglądać w godzi-
nach biurowych w kantorze Banku.
Pożądany jaknajwiększy udział Stowarzyszonych. 2388-3

PRACOWNIA MALARSKA

„SZTUKA“

DĄBROWA GÓRNICZA, SOBIESKIEGO 25

podaje niniejszym do wiadomości P.T. inteligencji Zagłębia Dąbrow-
skiego i G. Śląska, iż z dniem 1 marca rb. zostają otworzone działy:

IV POKOJOWY i V LAKIERNICZY

obejmujące: malowanie teatrów, kin, sal, pokoi, uczelni, klatek scho-
dowych i t. p. od najwytworniejszych do najskromniejszych wymagań,
we wszystkich stylach, stosownie do architektury lub urządzenia.

!! Fryzy oryginalnej kompozycji w Sztuce Polskiej !!

FABRYKA M. BERGMAN SOSNOWIEC,

KAPELUSZY Modrzejowska Nr. 15

(wejście od ul. Targowej w bramie).

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż fabryka moja otrzy-
mała najświeższe modele na sezon letni, na wzór których przepraszonuję
i farbuję kapelusze filcowe i słomkowe damskie, męskie i dziecięce. Ze
względu na zbliżający się sezon wiosenny i letni, jak również wzrastającą
drożyznę i nawet zamówień, upraszam o wcześniejsze zamówienia, które
będą wykonane solidnie i po cenach konkurencyjnych. Nadmieniam, że fa-
brykę moją znacznie rozszerzyłem i udoskonaliłem, według najnowszej tech-
niki, zaopatrując ją w nowoczesne urządzenia. Specjalność fabryki: pranie
zwykłe, chemiczne i przepraszonowanie panam oraz przeszywanie kapeluszy
lizrowych. Panie i Panowie! Polecamie swym znajomym fabrykę kapeluszy
M. BERGMANA. 24 5

CUKIERNIA WARSZAWSKA

w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego 15

poleca na święta Wielkanocne wyroby cukiernicze:
baby, mazurki, baumkuchenny, ciastka, czekolady w wielkim
wyborze, specjalne torty.

Codziennie koncert od godz. 6 do 12 w nocy.

Polecając się Sz. Klijenteli pozostaje

z poważaniem
Piotr Jędrzejkiewicz.

WEZWANIE!

Wzywam pp. Jana Piotrowskiego i Walentego Dąbrowskie-
go do zwrócenia mi sumy przypadającej z podziału kafilarny
„Sławkowianka” w marcu r. z. Jeżeli sumy tej nie otrzymam
prze ciągu 3 ch dni od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, bę-
dę zmuszony swej krzywdy szukać na innej drodze.

2400

Z. STECHMAN.

W wielkim wyborze po niskich cenach!!!

Poleca: chusteczki do nosa od 1200 mkp. skarpetki od 2200, koszul-
e męskie od 22500, koszule damskie od 22000, staniczki od 5400,
kołnierze pikowe od 3000, szelki od 3600, torebki od 6000, portfe-
le — od 2000, krawaty od 2000, swetry od 50000 i t. p. —

Można nabyć tylko w magazynie galanteryjnym

2045—14

M. ZIOMKA

Dąbrowa, ul. 3-go Maja 16.

1711—11

NAJTAŃSZY ŚRODEK

SKAŻONY SPIRYTUS (denaturowany)

do oświetlania, opalania, celów technicznych, dezynfekcyjnych itp.
poleca bez ograniczeń:

Rozlewnia i hurtowo-detaliczny skład w Sosnowcu, Wiejska 30.

DOSTAWA DLA FABRYK I KOPALNI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH, FARB i ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH
S. MONETA (dawniej I. Regirer) w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego 21

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Farby, lakiery emaljowe i spirytusowe, pokost, pędzle malarskie, oraz artykuły techniczne i chemiczne, jak również perfumy,
wody kolońskie, mydła pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych, specyfiky, wody mineralne krajowe i zagraniczne.

DOSTAWA DLA FABRYK I KOPALNI

OKAZJA DLA EKSPORTERÓW DRZEWNYCH KOPALNIAKI

DO SPRZEDANIA około 800 morgów drzewostanu sosnowego z ziemią lub bez, bardzo dogodnie położonego. Obecnie jest już około 6000 m³ kopalniaków ściętych, okorowanych i przygotowanych do ładowania. Kupno wprost od właściciela, który POSIADA PRAWO WYRĘBU.

Informacji udziela

POLSKIE TOWARZYSTWO „PRZEMYSŁ DRZEWNY” Spółka z ogr. odp. LWÓW, POTOCKIEGO 6.

2408-2

Magazyn Galanterijny
P. KUCHARSKI
SOSNOWIEC, Warszawska 14

poleca na święta: 2-1

bieliznę, trykotaże, kapelusze w wielkim wyborze, krawaty, pończochy, skarpetki, szelki i perfumerję.

Ceny możliwie niskie. Ceny możliwie niskie.

Chrześcijański Magazyn Galanterji
STANISŁAWA DUSZY
SOSNOWIEC, Modrzejowska Nr. 43.

poleca na sezon wiosenny: kapelusze jedwabne i trykotynowe, suknie szewiotowe, bostonowe i trykotynowe, bluzki, swetry, bieliznę męską i damską, fartuchy alpagowe, pończochy, krawaty, rękawiczki, torebki, ceraty oraz różną galanterję po cenach nader przystępnych.

UWAGA: Chcących uniknąć błędów prosimy o wcześniejsze zakupy.

Szanowną Publiczność miasta Sosnowca i okolicy mamy zaszczyt niniejszem zawiadomić, że z dniem 15 b.m. powierzyliśmy firmie

ZARUSKI, CHADZINSKI i Sp.
CZĘSTOCHOWA, ul. Ogrodowa 11.

generalne zastępstwo na nasze wyroby na okręg częstochowski, sosnowiecki, piotrkowski i kielecki.

Naszych dotychczasowych szan. odbiorców upraszamy zatem ze wszystkimi zamówieniami łaskawie zwracać się do wyżej podanej firmy.

Z pozowaniem
Szulc i Łazarowicz, Tow. Akc.
Fabryka wyrobów biżuteryjnych,
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 17.

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE „ESPER”

1743 Będzin, Kołtataja 24. Telefon 40.

PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW i skład fabryczny firmy „AUTOMOBILES BERLIET”.

Polecamy do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Będzinie Typ. 12/30 H.P. „BERLIET”. Skład fabryczny francuskich i amerykańskich maszyn, opon i detek

firmy „BERGOUNGAN”.

Dostarczamy natychmiast ze składu:

karbid, pasy transmisyjne, oleje i smary, pakunki, kuźnie polowe, łożyska kulkowe, koła drewniane pasowe i t. p. artykuły techniczne.

ZAKŁAD Roentgenowski
Dr. ARNOLDA BRAMA
W CZĘSTOCHOWIE 1457
został rozszerzony i przeniesiony do nowego lokalu, ul. Kościuszki Nr. 1, prawa oficyna, parter. Prześwietlania i naświetlania guzów i przewlekłych chorób skórnych. Czynny od 9-12 i od 3-7.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
150 mk. za wyraz

Zęby sztuczne nawet połamane, zło-
to, platynę kupuje po najwyższych
cenach. Roman Sosnowiec Modrzej-
owska 5. 1742

Zadajcie wszę-
HERBATY

w paczkach 1/2, 1/4, 1/8

w oryginalnym



dzie angielskiej
i KAKAO

w blaszankach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kl.
opakowanie.

SKŁAD HURTOWY:

WARSZAWA, Bielańska 18, tel. 105-72 i 50-88.

Sklep z całym urządzeniem i jed-
nym mieszkaniem do odstąpienia.
Wiadomość administracja „Iskra” w
Sosnowcu. 2255-3

Sprzedam fortepian wieleński A.
Pokorna w dobrym stanie. Książ-
ka kopalnia „Mł. wice”. 2341-1

Pianino, sypialnie, rolwagę, wóz stra-
żacki rekwiizytowy sprzedam. Wia-
domość „Iskra” Będzin. 2343-1

Pianino pierwszorzędnego, fortepian
mało używany, krótki, krzyżowy,
oraz werbel orkiestrowy i tenor sprze-
dam. Kagan, Będzin, Małachowskiego
9. 2349-2

Harmonja 12-to basowa Stamirow-
skiego, nowa do sprzedania. Wia-
domość: Brodula, ul. Północna Nr 25.
2354-1

Jest do sprzedania bilard piramidko-
wy, bilki masowe, wiadomość w
ekspedycji kopalni „Mortimer”. 2357-6

Kuźnię polową w bardzo dobrym
stanie, składaną sprzedam. Wia-
domość księgarnia kolejowa „Ruch”
Strzemieszyc. 2358

Do sprzedania różne meble, oraz
wielki wybór świeżo nadeszłych
wózków dzieciennych Sosnowiec ulica
Sienkiewicza, Borensstein. 2391

Przyjmujemy garderobę do sprzeda-
nia. Nadeszły płaszcze gumowe i
kalosze. Wyprawiamy różne skóry.
Sosnowiec 3-go Maja 19, Molicki.
2399

Meble kuchenne białe, szafę, wer-
dyko, kanapę, komodę, łożko z
materacami, krzesła, dywany, lino-
leum, maszyny, nocne szafki, etażer-
kę, aparat fotograficzny, lornetkę, o-
brazy, zegar antyk, lampy biurowe e-
lektryczne, firanki, kapy tiulowe, róż-
ne rzeczy sprzedam. Towarowa 9,
m. 8. 2410

Garnitur mebli bambusowych wy-
ściełanych do sprzedania—używa-
ne. Wiadomość „Iskra” Będzin.
2411-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Potrzebna zaraz kucharka z dosko-
nałymi świadectwami, pensja wy-
soka. Zgłaszać się osobiscie do d-ra
Bartkiewicza, Zawiercie domy A, rzad
3, Nr 8. 2277-1

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Sila fachowa, obeznana z czynnościami
w aptece i drogerji, (po 3 lata)
poszukuje odpowiedniej posady. Of-
erty składać do „Iskry” pod „Sila
fachowa” 2394-3

Lokale.

150 mk. za wyraz.

Potrzebny pokój z kuchnią nie ko-
niecznie w centrum Sosnowca.
Warunki według umowy. Administra-
cja „Iskry” dla E.M. 2251-1

Obszerne dwa pokoje kuchnia, Da-
browa centrum miasta, kompletnie
umeblowane odstąpię. Zgłoszenia
„Iskra” Dąbrowa „P.” 2370

Różne.
150 mk. za wyraz.

Akuszka Kasy Chorych Bronisława
Kajorowa, Konstancynów Ro-
botnicza 10. 2333-2

Lekcje stenografji udzielam. Wia-
domość w administracji. 2353-1

Poszukuje nauczyciela (ki) francu-
skiego w Sosnowcu. Zgłoszenia:
Zapolski, Towarzystwo Sosnowieckie
w Sosnowcu. 2353-1

Kt chce mieć ze starego nowy ka-
pelusz niech przyniesie na ulicę
Niemiecką 1. 10, gdzie przeprasowa-
ją kapelusze damskie słomkowe, na
wszelkie kolory, męskie na najnow-
sze modele. Uwaga: Nadeszły formy
na etni sezon. Filja nasza: Modrzej-
owska Nr 7 w podwórzu, Sosnowiec
Niemiecka Nr 10. 2409

Zofję Salińską, obecnie Ciszewską
Sosnowiec Rybna 15 i Mieczysława
Paszkowskiego wzywam do natych-
miastowego zwrotu moich pieniędzy
Władysław Serafin, podziła Nowy
Korczyn, powiat Busko. 2406-2

Poszukuje Mieczysława Paszkowskie-
go, byłego pracownika fabryki
Hulczyńskiego w Sosnowcu skazane-
go przez sąd honorowy. Za podanie
jego adresu wynagrodzę, Serafin po-
czta Nowy Korczyn, powiat Busko.
2407-2

Zgubione dokumenty.

80 mk. za wyraz.

Stankowski Józef zgubił tymczasowe
świadectwo demobilizacyjne wy-
dane przez szwadron zapasowy zan-
darmierji wojskowej w Łodzi i różne
dokumenty. 2380-2

Zgubiono 22 bm. w Sosnowcu lub
Będzinie paszport tymczasowy,
wydan. w 1919 roku przez polski
konsulat w Hajowie na imię Karolay
z jejców Reyczman. Odesłać za wy-
nagrodzeniem: Katowice Kościuszki
(Beaty) o i piętro. 2382-2

Romuald Guzik zgubił kartę powo-
łania wydaną przez PKU Będzin.
2395-3

Władysław Stabowski zgubił dowód
osobisty wydany przez gminę
Niedźwiedź. 2493-3

Stanisław Przechler, zgubił kartę
powołania wydaną przez PKU U-
Miechów. 2392-3

Długosz Jan zgubił kartę zwolnienia
wydaną przez baon zapasowy
Pińczów, oraz dowód osobisty wyda-
ny przez gminę Rzepin. 240-3

Feliks Białas zgubił portfel zawiera-
jący tymczasową legitymację, świad-
ectwo przemysłowe i różne doku-
menty. Łaskawy znalazca zwróci do
„Iskry” w Będzinie. 2405-3

Lubowski Icek zgubił dowód osobi-
sty wydany przez gminę Przysu-
cha, ziemia radomska. 2413-3

Blumensztajn Jozek (r. 1889) zgubił
książeczkę wojskową wyd. przez
PKU Będzin. 2318-1

Janicki Józef zgubił kartę powołania
wydaną przez PKU Kutno. 2320-1

Tomasz Rzepa zgubił portfel zawie-
rający kartę demobilizacji wydaną
przez PKU, oraz książkę wyd. przez
74 pp. 2321-1

Marjannie Gałuszka skradziono książ-
kę Kasy Chorych. Łaskawy zna-
lazca raczy zwrócić do biura pana
Urbańczyka, kopalnia „Stanisław”.
2322-1

Lecek Romuald zgubił kartę zwol-
nienia wydaną przez PKU Dąbro-
wa Górnicza. 2326-1

Antoni Wierzbicki zgubił kartę zwol-
nienia wydaną przez PKU Ło-
wicz. 2328-1

Ludwik Ciepiński zgubił kartę po-
wołania wydaną przez PKU Bu-
sko. 2329-1

Gonera Ignacy zgubił książkę zwol-
nienia wydaną przez PKU Nowo-
radomsk. 2330-1

Gajos Władysław zgubił książkę
Kasy Chorych wydaną przez Kp.
„Mortimer”. 2331-1

Pietrzko Stanisław zgubił książkę
demobilizacyjną wydaną przez
PKU Grodzisk. Uprasza się o zwrot
za wynagrodzeniem do filii „Iskra”
Dąbrowa. 2332-1

Tylec Filip zgubił książkę Kasy
Chorych wydaną przez Kp. „Flo-
ra”. 2333-1

Ajelman Izrael zgubił portfel z kar-
tą powołania wydaną przez PKU
Będzin oraz 380 tysięcy marek gotów-
ki i weksel na sto tysięcy marek
wystawiony przez Łaksa Jakuba. Upra-
sza się o zwrot portfela z kartą i
wekslem bez gotówki do filii „Iskry”
Dąbrowa. 2335-1

Protok Ksyl (r. 1895) zgubił kartę
powołania wydaną przez PKU w
Będzinie. 2345-1

Kazimierz Gonikiewicz zgubił tym-
czasową legitymację wyd. przez
magistrat w Sosnowcu i kartę powo-
łania wydaną przez PKU Będzin.
2351-1

Kuziorowi Antoniowi (r. 1888) skra-
dziono kartę powołania, wydaną
przez PKU w Będzinie. 2371-2

Madej Władysław zgubił portfel z
kartą powołania wydaną przez
PKU Będzin. 2374-2

15-5-1922 r. skradziono na stacji
Ząbkowice Abramowi Ajzenma-
nowi dowody wojskowe wydane przez
PKU Będzin. 2375-2

Maria Olszewska zgubiła tymcza-
sową legitymację wydaną przez
magistrat m. Sosnowca. 2379-2

Sejenski Michał zgubił portfel za-
wierający dowód osobisty wyda-
ny przez magistrat Zawiercie i, świad-
ectwo szkolne, świadectwo ślusar-
skie i kartę odroczenia wydaną przez
PKU Będzin. Łaskowe unieważnia się.
2389-2

Jan Głab zgubił kartę powołania wy-
daną przez PKU Będzin. 2281-2